TAJNE NAUCZANIE W PARAFII UJANOWICE CZ. 5

Autor: ks. kan. Józef Trela

Rok wydania / powstania: 2005

Sygnatura archiwalna: APU/7ZD/6WH/2005/69

Źródło: Dwustronicowa wkładka historyczna do tygodnika „Gość Niedzielny”

Tajne nauczanie w parafii Ujanowice(5)
Referat wygłoszony przez prof. Wincentego Zelka w szkole Podstawowej w Żmiącej 28 .09. 1985 r. podczas akademii z okazji 80 rocznicy urodzin Zofii Oleksy (część II)

Po roku 1942 tajne nauczanie rozszerzyło się na sąsiednie wioski Żmiącej, rosła liczba nauczycieli i uczniów, organizowały się nowe ośrodki tajnego nauczania. Wszystkie posiedzenia Komisji Egzaminacyjnej odbywały się w domu rodzinnym prof. Zofii Oleksówny. Cała rodzina, brat i siostry pomagały jej w zorganizowaniu tych posiedzeń, a było ich aż siedem. Po raz czwarty przyjechała Komisja Egzaminacyjna w składzie: M. Fedak, Władysław Misiaszek i I. Malewicz 29 sierpnia 1943 roku. Piąty raz przyjechała Komisja z Nowego Sącza w składzie Ignacy Kwiecinski, I. Molewicz i Feliks Rapf. Przyjechali furmanką bez przeszkód 14 maja 1944 r. Szósty raz członkowie Komisji M. Fedak i F. Rapf przyjechali 24 czerwca 1944 pociągiem do Łososiny Górnej, a stamtąd do Żmiącej furmanką. Tym razem przeżyli trochę i strachu, gdyż towarzyszył im jakiś młody człowiek. Prof. Rapf wiózł plecak pełen podręczników szkolnych i lektor. Po denerwującej podróży i męczących egzaminach nie dane im było spokojnie przespać nocy, trzeba było szybko schować plecak z książkami w polu, a noc spędzić w lesie. Gdyż Niemcy byli w wiosce. Siódmy i ostatni przyjazd Komisji Egzaminacyjnej do domu Oleksówny nastąpił w dniu 22 października 1944 r. w pełnym składzie dyr. Ignacy Zieliński, M. Fedek, I. Malewicz, i F. Rapf. Z Nowego Sącza przyjechali furmanką i zaraz po obiedzie rozpoczęli egzaminy, które trwały przez całą noc. Rano po uzupełnieniu protokołów odjechali. Zosia towarzyszyła im do Ujanowic, przed wyjazdem z domu nie zdążyła pochować protokołów do skrytek. W tym czasie do Żmiącej przyjechali Niemcy a domownicy przeżyli dużo strachu nim zlikwidowali wszelkie ślady po odbytych egzaminach. Komisja Egzaminacyjna po ukończeniu egzaminów sporządzała protokoły w dwóch egzemplarzach, jeden zabierała ze sobą do

Nowego Sącza, drugi zostawał w Żmiącej i był przechowywany przez Zofię Oleksy. Protokoły były prowadzone skrupulatnie według klas i miejsca zamieszkania, zawierały nazwiska i imiona uczniów i oceny. Ostatnia ósma już po wyzwoleniu Komisja Egzaminacyjna przyjechała do Strzeszyc. Była to Komisja dyr. Piotra Zielińskiego w nieco innym składzie: Jan Badzynowski, Jan Piotrowski, F. Rapf i Franciszek Wzorek. W dniach 17 i 18 II 1945 przeegzaminowała 75 uczniów. Poprzednie Komisje egzaminowały od 20-25 uczniów. Należy podkreślić odwagę i poświęcenie Komisji Egzaminacyjnej, która przyjeżdżała furmanka lub przychodziła pieszo. Niebezpieczny był powrót do Nowego Sącza z protokołami.

W Żmiącej uczyła jeszcze prof. mgr Janina Gołąbowa z ks. Władysławem Smereką, uczyli w domu Garbaczów (Dąbki). W roku szkolnym 1943/44 rozszerzyło się tajne nauczanie na inne okolice. W Krosnej uczyli ks. Władysław Augustynek, prof. UJ Wiktor Jakub z żoną Zofią i synem Zbigniewem. W Ujanowicaoh powstał nowy ośrodek tajnego nauczania w zakresie I i II kl. gimnazjum. Organizatorem tego ośrodka był ks. dr Władysław Smereką. Oprócz ośrodków tajnego nauczania z programem nauczania gimnazjalnym i licealnym we wszystkich wsiach gminy Ujanowice powstawały ośrodki tajnego nauczania klas V i VI w zakresie programu szkoły podstawowej. W Żmiącej kl. V i VI uczyła Cecylia Pukropówna w swoim domu. rodzinnym.
W dniu 3 czerwca 1945 roku przed Komisją w składzie: przewodniczący prof. Szewarski, Malewicz, Fedak, P. Kopf, Z. Oleksy i ja złożyło 15 uczniów egzamin dojrzałości, zaś 15 sierpnia 1945 roku wręczono im uroczyście świadectwa dojrzałości.
Zofia Oleksówna, jak pisze o niej prof. Bronisława Szczepaniec, „zasługuje w pełni na uznanie, jest jedną z głównych bohaterek tajnego nauczania w limanowskim”. Franciszek Lipiński pisze o niej, że była wymagającą nauczycielką i równocześnie przyjacielem. Promieniowała własną osobowością na drugich, zdołała zjednać do nauczania wszystkich przybyłych w te strony ludzi wykształconych. Całą wojnę uczyła z poświęceniem, nie pobierała opłat za naukę, ukrywała się nie meldowana bez „kenkarty”. W tajnym nauczaniu Zofia Oleksówna brała bardzo czynny udział: organizowała komplety, sprowadzała powiatową Komisję Egzaminacyjną z Nowego Sącza. Członkom Komisji zapewniała lokum, noclegi i wyżywianie i była w ciągłym kontakcie z nią. Pracowała z wielkim optymizmem i wytrwałością. Była koleżeńska i sumienna, lubiana przez młodzież, wzorem dobrego nauczyciela. Całą wojnę uczyła bezpłatnie, a za Jej przykładem, ani prof. Kołodziej, ani ja, nie pobieraliśmy opłat i nie mieliśmy dowodów osobistych tzw. „kenkarty”.

Muszę jeszcze podkreślić patriotyzm i dojrzałość mieszkańców Żmiącej i okolicznych wsi, że przy tak masowym i prawie jawnym nauczaniu nie było ani jednego donosu, przez co uniknęliśmy aresztowań i ofiar. Owoc tego nauczania dopiero okazał się po wyzwoleniu. Celem hitleryzmu było zniszczyć polską inteligencję, ludzi wykształconych. Tajne nauczanie na poziomie szkoły podstawowej, średniej i wyższej dawało ogólne wstępne wykształcenie. Setki młodzieży najbiedniejszej korzystało z niego. Po kursach obejmowali stanowiska nauczycieli, urzędników w administracji i handlu.

Pod koniec wojny mgr prawa Wincenty Gołąb zorganizował w Strzeszycach kurs handlowy. Uczyli tam Władysław Dunarowski, mgr Zbigniew Pawłowski, ks. dr Smreka, dr Wróblewski i ja.

Po wyzwoleniu z tajnego nauczania nagromadziło się dużo uczniów, którzy rozpoczęli szkołę średnia, a nie mieli warunków kontynuowania. Na skutek natarczywych nalegań rodziców pozostali na miejscu nauczyciele tajnego nauczania i uczyli nadal miejscową młodzież. Uformowały się dwa ośrodki: jeden gimnazjalny i licealny w Żmiącej pod kierownictwem Zofii Oleksy, a drugi w Ujanowicach pod kierunkiem ks. dr Władysława Smereki. Ośrodki te powstały jako filia Państwowego Gimnazjum i Liceum I w Nowym Sączu, którego dyrektorem był Feliks Rapf wieloletni egzaminator młodzieży żmiąckiej i ujanowickiej.

Za staraniem Zofii Oleksy i ks. dra Smreki oraz zgodą KOSK (Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowsloego) zorganizowano od września 1945 r. w Ujanowicach czteroletnie gimnazjum, a po 2 latach liceum, którego dyrektorem była Zofia Oleksy. Szkoła ta była osiągnięciem tajnego nauczania, mieściła się w budynkach plebańskich oddanych przez ks. Dziekana Bernardyna Dziedziaka. Dalszą zasługą Zofii Oleksy na polu oświaty po wojnie był czynny udział w uniwersytecie powszechnym w Zmiącej. Od 1948 roku pracowała w I Liceum Ogólnokształcącym W Nowym Sączu.